

Filozofia i służba.

Wprowadzenie

Profesor Tadeusz Klimski, nasz kolega, mistrz, przyjaciel zmarł 1 sierpnia 2013 roku; umarł w samym środku wakacji — jak przystało na nauczyciela — by swoim odejściem nie burzyć toku nauczania akademickiego.

„Filozofia i służba” — te dwa słowa wybraliśmy na tytuł książki poświęconej Tadeuszowi Klimskiemu, gdyż wydają się trafnie charakteryzować całe jego dorosłe życie. Argumentem na to mogą być po prostu liczby: przez swoich 65 lat życia 43 przepracował nieprzerwanie na warszawskiej Akademii Teologii Katolickiej, przekształconej w 1999 roku w Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego, jako historyk filozofii i filozof; pracę tę rozpoczął mając 22 lata i kontynuował do śmierci. Na uczelni był przez 28 lat członkiem senatu akademickiego, 29 lat zasiadał w Radzie Wydziału Filozofii Chrześcijańskiej — w jednym i drugim organie pełnił po kilka lat funkcję sekretarza. Zorganizował i prowadził przez 9 lat studia zaoczne (niestacjonarne) i podyplomowe z filozofii, wreszcie przez 7 lat sprawował urząd prorektora Uniwersytetu. W 1980 roku był założycielem i pierwszym przewodniczącym NSZZ „Solidarność” w ATK. Ponadto przez 21 lat wykładał filozofię w różnych kościelnych ośrodkach studiów, często znacznie oddalonych od Warszawy. Zasiadał w Prymasowskiej Radzie Społecznej i Krajowym Instytucie Akcji Katolickiej. Był wiceprezydentem Federacji Europejskich Uniwersytetów Katolickich.

Książka zbudowana została według chronologii zainteresowań i prac naukowych Tadeusza Klimskiego. Najpierw więc jest to psychologia, ale o widocznym już „nachyleniu” w kierunku antropologii filozoficznej. Od początku

pracy naukowej pojawia się również aktywność publicystyczna w pewnej charakterystycznej dla T. Klimskiego perspektywie — jest nią podejmowanie i ukazywanie zagadnień antropologicznych, społecznych, a nawet politycznych w horyzoncie ujęcia człowieka jako osoby, czyli bytu rozumnego i wolnego. Tej personalistycznej perspektywie ujmowania wszelkich zagadnień dotyczących człowieka pozostał T. Klimski wierny do końca; w zmieniającym się otoczeniu społecznym, politycznym, instytucjonalnym niezmiennie głosił prymat osoby i konieczność rozpatrywania wszelkich tematów antropologicznych w kontekście teorii osoby. Rozprawę doktorską, obronioną w 1978 roku, poświęcił Tadeusz Klimski modnej wówczas antropologii filozoficznej Karla Rahnera, który był prominentnym teologiem doby Soboru Watykańskiego II i swoimi — idealistycznymi, jak wykazuje T. Klimski — ujęciami niezwykle silnie oddziaływał na teologię posoborową, realizację uchwał *Vaticanum Secundum*, a także filozofię, uprawianą na uczelniach i w instytutach kościelnych, czyli na wszystko to, co nazwano „duchem Soboru”. Z kolei po doktoracie T. Klimski podejmował tematykę, transcendentaliów interpretowanych za św. Tomaszem z Akwinu jako przejawy (*manifestativa*) aktu istnienia bytu jednostkowego. W swoich publikacjach poruszał na przykład temat prawdy, a problem jedności stał się przedmiotem rozprawy habilitacyjnej w 1992 roku. Po habilitacji Tadeusz Klimski, z racji obowiązków dydaktycznych, więcej uwagi musiał poświęcać filozofii nowożytnej i współczesnej. Zwracał zarazem uwagę na konsekwencje społeczne ujęć filozofów. Koronnym przykładem takich wpływów było ideowe i mentalne przygotowanie Wielkiej Rewolucji Francuskiej przez filozofów oświeceniowych. Obowiązki społeczne Tadeusza Klimskiego spowodowały zainteresowanie problematyką komunikacji społecznej, m.in. tematem mediów elektronicznych i wpływem postępu technicznego (cyfryzacja) na zmianę charakteru przekazu medialnego. Postęp techniczny, przynoszący bez wątpienia pomoc człowiekowi, staje się także źródłem wielu ludzkich problemów — zagubienia tożsamości, sensowności, podmiotowości człowieka. Te tematy stanowiły ostatnie podejmowane przez Tadeusza Klimskiego zagadnienia, głównie w ramach seminarium z filozofii nowożytnej i współ-

czesnej. Starał się je naświetlać za pomocą rozumienia człowieka jako osoby, ze wszystkimi konsekwencjami tego ujęcia: rozumnością, wolnością, podmiotowością, autonomią. Trudno więc nie zauważyć, że pozostał w tym wierny swoim najwcześniejszym — jeszcze studenckim — ujęciom tematu człowieka i sposobom rozwiązywania ludzkich problemów. Swoistym potwierdzeniem tego są dwa, nie publikowane wcześniej wystąpienia prof. Klimskiego, które zamieszczamy w *Aneksie* książki. Pierwsze z nich, z 2000 roku, przedstawione w podwarszawskim Komorowie, dotyczyło koncepcji uniwersytetu w kontekście powołania Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie. Drugie to wykład dotyczący katolickiego nauczania społecznego, wygłoszony w Londynie w grudniu 2009 roku.

Ksiądz dr Wiesław Mering, biskup włocławski, w liście po śmierci prof. Tadeusza Klimskiego napisał słowa, które wyrażały wtedy uczucia wielu jego przyjaciół: „Z prawdziwym bólem przyjąłem wiadomość o śmierci śp. Tadeusza Klimskiego. Znałem Tadzia od lat 60–tych, czyli czasu naszych studiów na KUL–u. Nie mogę wprost uwierzyć, że już się nie spotkamy. Zapamiętałem ogromną kulturę, elegancję i dobroć śp. Pana Profesora Klimskiego. W życiu pozostał wierny ideałom, które wpajali nam nasi Wielcy Mistrzowie Uniwersyteccy, z których do dzisiaj jest z nami Pan Profesor Mieczysław Gogacz. Śp. Tadeusz miał też cechę bardzo rzadką a równocześnie cenną: był wierny przyjaźniom, które łączyły Go z ludźmi”. I na koniec ks. bp Mering dodał: „Świat stanie się jakoś uboższy bez ciepła, łagodności i umiaru Tadzia. Zawsze już nam Go będzie brakowało, aż do chwili najważniejszego Spotkania”.